

W przyjaźni z Chrystusem

150. Nieważne, ile byś żył i doświadczył – nie dotrzesz do głębi młodości, nie poznasz prawdziwej pełni bycia młodym, jeśli nie spotkasz każdego dnia wielkiego Przyjaciela, jeśli nie będziesz przeżywał przyjaźni z Jezusem.
151. Przyjaźń jest darem życia i darem Boga. Poprzez przyjaciół Pan nas oczyszcza i sprawia nasze dojrzewanie. Jednocześnie wierni przyjaciele, którzy są u naszego boku w chwilach trudnych, są odbiciem miłości Pana, Jego pocieszenia i Jego miłującej obecności. Posiadanie przyjaciół uczy nas otwierania się, zrozumienia, zatroszczenia się o innych, wyjścia z naszej wygody i izolacji, dzielenia życia z innymi. Dlatego „za wiernego przyjaciela nie ma odpłaty” (Syr 6, 15).
152. Przyjaźń nie jest relacją ulotną lub przejściową, ale trwałą, solidną, wierną, która dojrzewa wraz z upływem czasu. Jest to relacja uczucia, która sprawia, że czujemy się zjednoczeni, a jednocześnie jest miłością hojną, która wiedzie nas do starania się o dobro przyjaciela. Chociaż przyjaciele mogą się bardzo między sobą różnić, to zawsze są pewne rzeczy wspólne, które sprawiają, iż czują się blisko, istnieje zażyłość dzielona ze szczerością i zaufaniem.
153. Przyjaźń jest tak ważna, że sam Jezus przedstawia się jako przyjaciel: „Już was nie nazywam sługami, [...] ale nazwałem was przyjaciółmi” (J 15, 15). Ze względu na łaskę, którą nam daje, jesteśmy tak bardzo wywyższeni, że doprawdy jesteśmy Jego przyjaciółmi. Możemy Go kochać tą samą miłością, którą On w nas wlewa, rozszerzając Jego miłość na innych, w nadziei, że oni również znajdą swoje miejsce we wspólnocie przyjaźni założonej przez Jezusa Chrystusa. I chociaż był On w pełni szczęśliwy jako zmartwychwstały, można być wobec Niego wielkodusznym, pomagając budować Jego królestwo na tym świecie, będąc Jego



narzędziami, aby nieść Jego orędzie i światło dla innych (por. J 15, 16). Uczniowie usłyszeli wezwanie Jezusa do przyjaźni z Nim. Było to zaproszenie, które ich nie zmuszało, ale było delikatną propozycją dla ich wolności: „Chodźcie, a zobaczycie” – powiedział im, a oni „poszli i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego” (J 1, 39). Po tym spotkaniu, bliskim i nieoczekiwanym, opuścili wszystko i poszli z Nim.

154. Przyjaźń z Jezusem jest nierozzerwalna. Nigdy nie odejdzie, choć czasami zdaje się milczeć. Kiedy Go potrzebujemy, pozwala się nam znaleźć (por. Jr 24, 14) i jest po naszej stronie, dokądkolwiek pójdziemy (por. Joz 1, 9). Ponieważ On nigdy nie łamie przymierza. Prosi, abyśmy Go nie opuszczali: „Trwajcie we Mnie” (J 15, 4). Ale jeśli się oddalimy: „On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeć samego siebie” (2 Tm 2, 13).
155. Z przyjacielem rozmawiamy, dzielimy się najtajniejszymi sprawami. Także z Jezusem rozmawiamy. Modlitwa to wyzwanie i przygoda. I to jaka przygoda! Pozwala nam poznać Go coraz to lepiej, wejść w jego głębię i wzrastać w coraz silniejszej jedności. Modlitwa pozwala nam powiedzieć Mu wszystko, co dzieje się z nami, i ufnie trwać w Jego ramionach, a jednocześnie obdarowuje nas cennymi chwilami bliskości i miłości, w których Jezus wlewa w nas swoje życie. Modląc się, „zaczynamy grę” dla Niego, robimy mu miejsce, „aby On mógł działać, by mógł wejść i by mógł zwyciężyć”.